

Za konfliktem indyjsko-pakistańskim stoją CIA i MI6

9 maja 2025

W tym pełnym emocji wywiadzie z Claytonem Morrisem, gospodarzem programu „Redacted”, były analityk CIA Larry C. Johnson szczerze mówi o tle narastającego konfliktu między Indiami a Pakistanem. Johnson wysuwa poważne oskarżenia pod adresem zachodnich agencji wywiadowczych, takich jak CIA i brytyjski MI6, oskarżając je o celowe podsycanie niepokoju w regionie Kaszmiru w celu odizolowania Indii od Chin i BRICS. Oświadczenia wieloletniego informatora wywiadu rzucają szokujące światło na manipulacje geopolityczne mające miejsce w cieniu globalnych zmian władzy. Z Larrym C. Johnsonem rozmawia Clayton Morris.



– Indie i Pakistan wymykają się spod kontroli – dwa mocarstwa nuklearne na skraju wojny totalnej. Gdzie to się zaczęło? Jak do tego doszło? Oraz: czy zachodnie agencje wywiadowcze – to brzydkie słowo – miały coś wspólnego z niedawnym atakiem terrorystycznym w Kaszmirze? Czy napięcia były celowo podsycane? To jest sedno pytania, nad którym zastanawiamy się od dłuższego czasu. Jaki jest aktualny stan rzeczy? Zapytajmy kogoś, kto powinien to wiedzieć: byłego analityka CIA Larry’ego Johnsona, który właśnie napisał na ten temat artykuł. Larry, miło cię widzieć. Wielu Amerykanów zadaje sobie pytanie: czy to był naprawdę tylko „spontaniczny” atak terrorystyczny, a teraz latają rakiety, a Pakistan grozi użyciem broni jądrowej? Czy Zachód miał w tym swój udział?

– Myślę, że tak. Myślę, że to bardzo prawdopodobne. Gdy większość ludzi słyszy słowo „Kaszmirczyzna”, myśli albo o swetrze, albo o zespole Led Zeppelin. To region w północno-zachodnich Indiach – pozostałość po brytyjskiej polityce

kolonialnej. Brytyjczycy arbitralnie podzielili terytorium: jedna trzecia przypadła Pakistanowi, dwie trzecie Indiom. Od tego czasu jest to stały punkt sporny. Relacje między Pakistanem a amerykańskimi służbami wywiadowczymi są głębokie i historyczne. Pamiętaj, że w latach 1960. CIA rozpoczęła loty szpiegowskie U-2 nad Związkiem Radzieckim – jej bazy znajdowały się w Pakistanie. Następnie, w 1979 r., nastąpiła radziecka inwazja na Afganistan, wywołana prowokacją ze strony USA. A co zrobiła CIA? Pakistan służył jako punkt tranzytowy w celu szkolenia radykalnych islamistów, których wysyłano na wojnę przeciwko Sowietom. W tym czasie nawiązano kontakty z różnego rodzaju sunnickimi ugrupowaniami terrorystycznymi. Przenosimy się do roku 2008: grupa Lashkar-e-Taiba przeprowadziła dramatyczny atak łożnią na indyjskie miasto Mumbaj. Zginęło 166 osób, ponad 330 zostało rannych – celem ataków były hotele turystyczne. Kiedy więc mówię, że Stany Zjednoczone od dawna współpracują z grupami terrorystycznymi w Pakistanie, nie jest to opinia, lecz fakt. Zaledwie tydzień lub dwa temu minister obrony Pakistanu Aif otwarcie powiedział: „Pakistan wykonuje brudną robotę dla USA w walce z tymi grupami terrorystycznymi od ponad 30 lat”. To były jego słowa – nie moje. To, co wydarzyło się w Kaszmirze dwa tygodnie temu – atak na miejscowość turystyczną, a nie militarną – było całkowicie bezpodstawne. Moja teoria: zaangażowana była CIA albo MI6. Cel: eskalacja napięć, wciągnięcie Indii i Pakistanu w konflikt – a jednocześnie osłabienie relacji Indii z Chinami i osłabienie BRICS. BRICS skupia Rosję, Chiny, Indie, Brazylię i Republikę Południowej Afryki, a Zachód chce zrobić wszystko, co w jego mocy, aby zniszczyć niezależność gospodarczą Indii.

– Właśnie pojawiła się informacja, że Indie i Iran podpisały ważną umowę handlową – czy Zachód zaatakuje Indie także z tego powodu?

– Zachód chce kontrolować Indie. Punkt. Dzieje się tak między innymi za sprawą trwającego od dziesięcioleci sojuszu CIA i

pakistańskiej służby specjalnej ISI. Tamtędy płynęły ogromne ilości pieniędzy.

– Długotrwała współpraca z grupami terrorystycznymi na rzecz mocarstw zachodnich nie jest więc zjawiskiem nowym. Widzieliśmy to już wiele razy. Nawet były kongresmen Curt Weldon niedawno powiedział: „Nasze agencje wywiadowcze wiedziały, że Bin Laden przebywa w Iranie na długo przed sprowadzeniem go do Pakistanu z pomocą Pakistańczyków – a potem zachowywały się tak, jakby »nagle go odkryły«”.

– Muszę się nie zgodzić z Curtem. Iran nie chronił Bin Ladena. To manipulacja służb wywiadowczych mająca na celu zdyskredytowanie Iranu. Prawda jest taka: kiedy Bin Laden uciekł z Afganistanu, udał się prosto do Pakistanu. Tam został dosłownie przetrzymywany w niewoli przez pakistańskie służby specjalne. Gdy Stany Zjednoczone przeprowadziły akcję, odbyło się to przy pełnej współpracy Pakistanu. Wyłączono wszystkie systemy obrony powietrznej i odcięto zasilanie w dolinie. Nie była to „odważna misja nocna” – to był skoordynowany rajd. Ta historia, że Pakistan nic nie wiedział, jest kompletną bzdurą. Co więcej, w pakistańskim ISI był człowiek, który zarządzał serwerami informatycznymi DNC (Demokratycznego Komitetu Narodowego) i kilku członków Kongresu. Był podwójnym agentem – informatorem FBI i szpiegiem ISI. Jedną z teorii na temat morderstwa Setha Richa zakłada, że Pakistan chciał zapobiec ujawnieniu publicznemu swojego wpływu na te serwery.

– Zatem CIA i MI6 wykorzystały geopolityczną beczkę prochu – Indie i Pakistan – jako lont. Chciałem zapytać: dlaczego to wszystko teraz? Dlaczego Zachód miałby to zrobić? Ale wyjaśniłeś, że chodzi o rywalizację gospodarczą z Chinami. Indie mogą stać się „nowym warsztatem świata” jako alternatywa dla Chin. To oczywiście zaburza kierunek strategiczny. Czy myślisz, że Chiny ulegną tej prowokacji?

– Nie. Modi, Xi i Putin wiedzą dokładnie, co się tu dzieje. Razem stanowią egzystencjalne zagrożenie dla zachodniego

systemu hegemonicznego – czyli systemu imperialnego opartego na dolarze jako światowej walucie rezerwowej. Budują alternatywny globalny system finansowy – taki, którego Zachód nie będzie mógł już kontrolować ani wykorzystywać jako dźwigni. Dlatego Zachód będzie podejmował coraz bardziej desperackie środki zaradcze. Putin i Xi doskonale to rozumieją – a Zachód nie kryje, że postrzega te kraje jako wrogów, których należy pokonać militarnie. Moskwa i Pekin traktują te groźby bardzo poważnie. A Indie są dla Waszyngtonu tylko pionkiem w tym konflikcie. Lecz Indie mają głębokie, historyczne powiązania z Rosją sięgające ponad 50 lat. Moja żona była w podróży studyjnej do Indii w 1973 roku i zatrzymała się u rodziny zmarłego premiera Shastriego, który zmarł w Moskwie w 1972. Te powiązania kulturowe i polityczne są prawdziwe i ważne.

– Co będzie dalej?

– Myślę, że Rosja, Chiny i Iran próbują w tle złagodzić napiętą sytuację. Doszło już do strzelanin i ofiar po obu stronach. Ale Rosja ma wpływ na Indie, a Iran na Pakistan – zwłaszcza z powodu wspólnej granicy w Beludżystanie, gdzie oba kraje zmagają się ze wspólną grupą rebeliantów. To daje powód do współpracy.

– Fascynujące. I raz jeszcze: CIA, MI6 – zachodnie agencje wywiadowcze podlegają do konfliktu. Dlatego musimy kopać coraz głębiej. Larry, dziękuję bardzo, miło cię było widzieć.

– Dzięki, Clayton. Zawsze to przyjemność.

Z Larrym C. Johnsonem rozmawiał Clayton Morris

Źródła zagraniczne: UncutNews.ch, YouTube.com

Źródło polskie: WolneMedia.net